

Sygn. akt I ACa 785/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |   |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Beata Wojtasiak                                       |
| Sędziowie      | : | SA Jadwiga Chojnowska<br>SO del. Dariusz Małkiński (spr.) |
| Protokolant    | : | Sylwia Radek - Łuksza                                     |

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **(...) S.A. w G.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt I C 94/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda T. K. na rzecz pozwanej (...) S.A. w G. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł pozew o zapłatę na jego rzecz przez pozwanego (...) S.A. w G., Oddział w O. łącznej kwoty 309.960 zł, tj. 299.460 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości i 10.500 zł „za pogorszenie gruntu” wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że jest właścicielem działki nr (...) położonej w obrębie (...) T., gmina D. o powierzchni 0,2100 ha, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą. Na tej nieruchomości w latach 80-tych pozwany posadził 3 słupy energetyczne, na których usytuował linie energetyczne do 15 KV o długości 67 m. Grunt pod liniami

o powierzchni 287 m<sup>2</sup> jest w poważnym stopniu wyłączony z produkcji rolnej, a w szczególności obszar pod słupami. Urządzenia te zostały posadowione bez wymaganej zgody właściciela i decyzji administracyjnej.

Pozwany (...) S.A. w G. Oddział w O. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że budowa przedmiotowych linii energetycznych odbyła się w szeroko rozumianym interesie publicznym na podstawie ustawy z dnia 6 lipca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. Przez nieruchomości powoda przebiegają dwie linie: jedna linia średniego napięcia, wybudowana w 1976 r., zaś druga linia niskiego napięcia powstała w 1969 r. Wskazał, że żądana przez powoda kwota winna być wyliczona jedynie za areal faktycznie wyłączony z użytkowania, bowiem wykorzystuje on nieruchomości rolniczo. Podniósł też zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda za okres sprzed nabycia nieruchomości, jak również zarzut przedawnienia oraz zasiedzenia służebności gruntowej.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 94/11 Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 377,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił. Dodatkowo zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, odstąpił od obciążania powoda nieuiszczoną częścią opłaty od pozwu oraz skredytowaną tymczasowo częścią wydatków sądowych.

Podstawą takiego orzeczenia było ustalenie, że od dnia 29 kwietnia 2009 r. właścicielem działki nr (...) położonej w obrębie (...) T., gmina D., o powierzchni 0,2100 ha, dla której Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą nr (...) jest powód T. K.. Nieruchomość nabył na podstawie umowy darowizny zawartej ze swoimi rodzicami. Jest ona zabudowana domem mieszkalnym o powierzchni 200 m<sup>2</sup> i garażem o powierzchni 60 m<sup>2</sup>. Dnia 11 października 2011 r. powód zawarł z rodzicami umowę o przeniesieniu prawa do wierzytelności, w tym do wynagrodzenia za bezumowne posiadanie nieruchomości przez (...) S.A. w G., za okres, kiedy właścicielami działki byli rodzice powoda.

Przez nieruchomości w/w wymienionej przebiegają dwie linie: średniego napięcia 15 kV, modernizowana w 1977 r. i niskiego napięcia 0,4 kV odbudowana w 1954 r., a remontowana w 1969 r.

Na działce powoda posadowione są 2 słupy (pojedynczy nr 1 o powierzchni 8,5 m<sup>2</sup> oraz podwójny nr 2 o powierzchni 17,12 m<sup>2</sup>), które trwale wyłączają z korzystania powierzchnię 25,62 m<sup>2</sup> (wraz ze strefą ochronną). Oddzielnie mierzone: linia energetyczne SN 15 kV przebiegająca przez grunt powoda ma długość 56 m. Linia ta umocowana jest na słupie pojedynczym (nr 1), który zajmuje powierzchnię 8,5 m<sup>2</sup>. Obszar, na którym ograniczona jest możliwość pełnego korzystania z gruntu stanowi powierzchnię 224 m<sup>2</sup> = 56 m x 4m (wraz ze strefą ochronną). Odnośnie linii energetycznej NN 0,4 kV przebiegającej przez działkę powoda, to ma ona długość 11 m. Linia ta umocowana jest na słupie podwójnym (nr 2), który zajmuje powierzchnię 17,12 m<sup>2</sup>. Powierzchnia linii, na której ograniczona jest możliwość pełnego korzystania z gruntu wynosi 44 m<sup>2</sup> = 11 m x 4 m (wraz ze strefą ochronną).

Przedmiotowa działka ma charakter budowlany. Linia SN jest przesyłowa, natomiast NN dostarcza energię elektryczną do zabudowań powoda. Rodzice jego byli właścicielami nieruchomości od lat siedemdziesiątych. W dacie jej zakupu istniały na niej słupy i linie energetyczne.

Średnia wartość czynszu dzierżawnego za okres 10 lat wstecz od wniesienia pozwu odpowiadająca powierzchni pod słupami i liniami SN 15 kv, przy uwzględnieniu współczynnika współkorzystania w wysokości 100 % w odniesieniu do słupów i 50 % w odniesieniu do tej linii przy powierzchni 831,56 m<sup>2</sup>, wynosi 3.334,55 zł, zaś za okres od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 7 lutego 2011 r. do dnia 1 lipca 2007 r. dla powierzchni 224 m<sup>2</sup> wynosi 349,44 zł, z uwzględnieniem współczynnika 50%. Kwota ta wynika z podzielenia sumy wskazanej przez biegłego za ten okres i powierzchni 831,56 m<sup>2</sup>. Tak otrzymana kwota 1,56 zł stanowi wartość 1 m<sup>2</sup>, a pomnożona przez 224 m<sup>2</sup> daje wynik 349,44 zł. W odniesieniu do słupa, na którym przebiega ta linia, za okres 10 lat, przy powierzchni 17 m<sup>2</sup> i współczynniku 100 % średnia wartość

czynszu dzierżawnego wyniosłaby 136,45 zł. Jako, że na działce powoda słup ten zajmuje powierzchnię 8,5 m<sup>2</sup> po przemnożeniu tej wartości przez 3,30 zł i podzieleniu jej na powierzchnię 17 m<sup>2</sup>, wartość czynszu dzierżawnego wynosi 28,25 zł. Łącznie, co do linii SN i słupa czynsz dzierżawny za okres od dnia 7 lutego 2001 r. do dnia 1 lipca 2007 r. wynosi 377,69 zł.

Odnosnie powierzchni pod słupami i liniami NN 0,4 kv, przy uwzględnieniu współczynnika współkorzystania w wysokości 100 % w odniesieniu do słupów i 50 % w odniesieniu do linii, przy uwzględnieniu powierzchni 57,44 m<sup>2</sup> pod liniami – wartość czynszu za 10 lat wyniosłaby 230,34 zł, zaś pod słupem wraz ze strefą ochronną (17 m<sup>2</sup>) wyniosłaby 136,45 zł.

Obecnym właścicielem linii energetycznej przebiegającej przez nieruchomość powoda i słupów jest (...) S.A. w G.. Pozwany jest następcą prawnym (...) w O. przekształconego w spółkę akcyjną Skarbu Państwa, która z kolei została przejęta przez (...) S.A. w G., w wyniku zaś jego podziału powstał (...) S.A. w G..

Pismem z dnia 3 grudnia 2010 r. powód wezwał pozwanego do usunięcia urządzeń oraz zapłaty odszkodowania w kwocie 309.960 zł za dotychczasowe korzystanie z gruntu.

Oceniając roszczenie powoda, Sąd I instancji zważył, że jest ono jedynie w nieznacznej części zasadne, chociaż znajduje uzasadnienie na gruncie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c., jako że powód legitymuje się tytułem prawnym do przedmiotowej nieruchomości. Dotychczas nie została zawarta jakakolwiek umowa regulująca prawa pozwanego do tej części gruntu, na której posadowione zostały urządzenia energetyczne. Na nieruchomości powoda nie zostało ustanowione też na korzyść pozwanego żadne ograniczone prawa rzeczowe lub inne ujawnione w księdze wieczystej. Przedsiębiorstwo nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych i korzysta z tej nieruchomości w złej wierze; w konsekwencji zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Pozwany nie wykazał, aby w zakresie wykorzystywanych linii korzystał z jakiegokolwiek tytułu prawnego do gruntu. Brak jest podstaw do przyjęcia, że urządzenia energetyczne wchodzące w skład pozwanego przedsiębiorstwa zostały zainstalowane na nieruchomości stanowiącej własność powoda w trybie mogącym stanowić podstawę do legalnego korzystania z cudzej nieruchomości wbrew woli właściciela.

Sąd I instancji, przywołując uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05, zwrócił uwagę, że własność w znaczeniu prawnym wyraża się formą korzystania z rzeczy przez osobę, która legitymuje się tytułem właścicielskim i stosownie do art. 140 k.c. właścicielowi służy, na zasadzie wyłączności, prawo do posiadania, używania, pobierania pożytków i innych przychodów, przetwarzania, zużywania albo zmieniania rzeczy. Poza ograniczeniami płynącymi z woli właściciela, prawo własności może być poddane ograniczeniom z woli ustawodawcy lub przez wzgląd na zasady współżycia społecznego, przy czym katalog ograniczeń ustawowych podyktowany jest ciężącymi na organach władzy obowiązkami w zakresie realizacji celów publicznych. Ustawa z dnia 6 lipca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli nie zawierała uregulowań odnoszących się do następstw usytuowania na cudzym gruncie urządzeń obniżających jego walory użytkowe. Skutki tej regulacji złagodziła częściowo ustawa z dnia 12 marca 1958 r. O zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, która w art. 35 ustanowiła szczególny tryb wywłaszczania nieruchomości w razie zakładania i przeprowadzania na nieruchomości m. in. przewodów służących do przesyłania elektryczności, pod warunkiem jednak, że nieruchomość straciła dla właściciela przydatność do dalszego racjonalnego wykorzystania. Kolejną, korzystną dla właściciela, zmianę wprowadziła ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. O gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, która w art. 70 ust. 1 wymagała przed przystąpieniem do prac uzyskania zgody właściciela gruntu na ich przeprowadzenie. Brak takiej zgody, według art. 73 tej ustawy, otwierał możliwość uzyskania stosownego zezwolenia rejonowego organu rządowej administracji ogólnej.

Dalszym następstwem wydanego zezwolenia było nałożenie na właściciela obowiązku udostępniania gruntu osobom i jednostkom zobowiązanym do wykonywania czynności związanych z eksploatacją i konserwacją zainstalowanych przewodów i urządzeń. Obowiązek ten utrzymuje się pod rządami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. O gospodarce nieruchomościami i w jej następstwie właściciel nieruchomości doznawał trwałego ograniczenia prawa o charakterze

zbliżonym do służebności gruntowej. Źródłem tego obciążenia jest ustawa, a zatem ma ono charakter publicznoprawny i podlega wymuszeniu środkami przymusu administracyjnego.

Zainstalowanie przewodów i urządzeń na gruncie, z natury nieusuwalne, jako stanowiące część infrastruktury technicznej przedsiębiorstwa przesyłowego, jeżeli nie powoduje degradacji gruntu albo nie niweczy jego dotychczasowego przeznaczenia, z reguły oznacza obniżenie walorów użytkowych gruntu, co dla właściciela jest równoznaczne z uszczerbkiem majątkowym mogącym wystąpić w zróżnicowanej postaci. Powstałe w takich okolicznościach roszczenia w przypadku obiektów budowlanych na gruncie, do którego inwestor nie ma tytułu prawnego, mogą być co do zasady dochodzone od inwestora. Przedmiot niniejszego postępowania dotyczy więc trwałego następstwa w postaci obciążenia nieruchomości wyrażającego się zarówno ograniczeniem zamierzeń inwestycyjnych właścicieli, jak i osiągania przez nich pożytków. W ocenie Sądu I instancji istnieją zatem podstawy do naliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda z uwagi na brak stosownego tytułu pozwanego do korzystania z jego nieruchomości.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, Sąd uznał go za zasadny w całości co do linii niskiego napięcia i co do części czasookresu dochodzonego pozwem co do linii średniego napięcia. Rozważając powyższą kwestię na gruncie art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. i art. 176 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany posiada służebność, uwzględniając okres posiadania poprzedników, zarówno co do linii niskiego napięcia co najmniej od 1974 r. (w 1954 r. linia ta została odbudowana + 20 lat) . W odniesieniu natomiast do linii średniego napięcia od dnia 1 lipca 2007 r. (linia ta w 1977 r. była modernizowana + 30 lat) . W tym kontekście Sąd przyjął istnienie ciągłości posiadania służebności.

Skoro pozwany uzyskał posiadanie gruntu związane z linią niskiego napięcia co najmniej w 1954 r. kiedy została ona odbudowana, to upływ 20-letniego terminu zasiedzenia nastąpił w 1974 r. Od tej daty pozwanej spółce przysługuje prawo służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (polegające na korzystaniu z nieruchomości w ograniczonym zakresie w związku z wejściem na cudzy grunt celem naprawy czy konserwacji urządzeń wchodzących w skład przedsiębiorstwa pozwanego). W odniesieniu do linii średniego napięcia to jej remont odbył się w czerwcu 1977 r., więc okres 30 lat liczony od tej daty przypada na czerwiec 2007 r. W ocenie Sądu Okręgowego, nabycie przez pozwanego służebności gruntowej przez zasiedzenie w powyższym okresie sprawia, że również z tego powodu niezasadne jest roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z całej jego nieruchomości, a jedynie w części dotyczącej linii średniego napięcia przed datą zasiedzenia.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że pozwany, jako posiadacz w złej wierze, obowiązany jest do stosownego wynagrodzenia także za korzystanie z gruntu powoda w postaci pasa gruntu pod linią napowietrzną średniego napięcia za okres od dnia 7 lutego 2001 r. do dnia 1 lipca 2007 r. i w jego obrębie. Nadto posadowienie linii energetycznej może się wiązać z koniecznością przeprowadzania przez ich właściciela regularnych prac zabezpieczających, konserwacyjnych, co także powoduje ograniczenie własności powoda. W ocenie Sądu, zainstalowanie przewodów i urządzeń na gruncie, z natury nieusuwalne, jako stanowiące część infrastruktury technicznej przedsiębiorstwa przesyłowego, jeżeli nie powoduje degradacji gruntu albo nie niweczy jego dotychczasowego przeznaczenia, z reguły oznacza obniżenie walorów użytkowych gruntu, co dla właściciela jest równoznaczne z uszczerbkiem majątkowym mogącym wystąpić w zróżnicowanej postaci. Dlatego też uprawnienie właściciela do nieskrępowanego korzystania z nieruchomości gruntowej nad i pod jego powierzchnią doznaje ograniczenia także na skutek istnienia linii energetycznych.

Sąd Okręgowy wskazał również, że powód doznaje ograniczeń w korzystaniu z działek z uwagi na posadowienie na niej urządzeń elektroenergetycznych. Natomiast stopień, czy też wskaźnik, ingerencji w faktyczne władztwo nad rzeczą jest, w ocenie Sądu, różny. Powód nie utracił w zupełności możliwości korzystania z tej części nieruchomości, nad którą znajdują się napowietrzne linie energetyczne, a jedynie w części, w jakiej posadowiony jest słup energetyczny.

Odnosząc się do żądania powoda zapłaty kwoty 10.500 zł z tytułu odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości, Sąd Okręgowy wskazał, że do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: bezprawne zdarzenie,

z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą, a także wina sprawcy.

W tym kontekście i zgodzie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonym w wyroku z dnia 30 listopada 2010 r., VI ACa 1156/10 Sąd wskazał, że obniżenie potencjalnej wartości nieruchomości nie mieści się w granicach szkody jako rzeczywista strata, ani też jako utracona korzyść. Tak, więc na zasadach ogólnych odpowiedzialności odszkodowawczej nie jest możliwe dochodzenie z tego tytułu roszczeń wobec przedsiębiorstwa energetycznego na zasadzie winy - art. 415 k.c. lub ryzyka - art. 435 § 1 k.c. Nieruchomość bowiem może być wykorzystywana w różny sposób, a jej wartość zależy od przeznaczenia. W zależności od wykorzystania nieruchomości przez jej każdorazowego właściciela, posadowienie na niej urządzeń elektromagnetycznych może powodować obniżenie potencjalnej wartości gruntu bądź też nie.

Uzasadnienie powyższej tezy znalazło odzwierciedlenie w uchwale SN z dnia 8 września 2011 r., III CZP 43/11. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości, związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w zw. z art. 230 k.c.). Uszczerbek właściciela związany z pogorszeniem nieruchomości tylko w następstwie zbudowania na niej i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, zgodnie z wolą ustawodawcy, jest rekompensowany świadczeniem, które może on uzyskać za obciążenie jego prawa służebnością przesyłu. Wynagrodzenie za ustanowienie służebności powinno równoważyć wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości.

W tych warunkach Sąd uznał, że wobec braku przesłanek odpowiedzialności deliktowej po stronie pozwanej roszczenie odszkodowawcze powoda za ewentualne pogorszenie przedmiotowej działki pod względem handlowym i gospodarczym jest niezasadne.

Za bezpodstawny Sąd uznał też zarzut pozwanego w zakresie braku legitymacji czynnej powoda za okres sprzed nabycia przez niego przedmiotowej nieruchomości, skoro posługiwał się on umową przelewu wierzytelności. Niezasadny był także zarzut przedawnienia. Powód bowiem dochodził należności za okres 10-ciu lat wstecz, licząc od dnia wniesienia pozwu, co w świetle art. 118 k.c. jest uprawnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 102 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt II i III wniósł powód, zarzucając Sądowi I instancji:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj.:

a) 140 k.c., który w stanie faktycznym sprawy został nieprawidłowo zastosowany. Pozwany bowiem bez tytułu prawnego posiada służebność gruntową o treści służebności przesyłu na powierzchni 917 m<sup>2</sup> związanej z użytkowaniem linii elektroenergetycznej napowietrznej o napięciu 15 kV oraz 0,4 kV wspartej na 3 słupach, na działce stanowiącej własność powoda, położonej w obręb (...) T. gm. D. nr ew. (...). Na posiadanie tej służebności pozwana nie posiada decyzji administracyjnej wywłaszczającej powoda lub jego poprzedników ani też umowy zawartej z powodem o ustanowieniu służebności. Działa tutaj od początku w złej wierze. Stanowi to ingerencję pozwanego w prawo własności powoda, która nie znajduje właściwego wynagrodzenia. Sąd Okręgowy z pogwałceniem art. 140 k.c., bez wymaganego w tym względzie postanowienia stwierdzającego zasiedzenie służebności przesyłu poprzednio gruntowej, przyjął, iż pozwany nabył na przedmiotowej własności służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu. Według ustaleń Sądu Okręgowego pozwany działa tutaj od początku w złej wierze. Sąd ten nie rozważył tego, że zgodnie z utrwalonym kierunkiem orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 9.12.2009 r. sygn. IV CSK 291/09) przedsiębiorstwa energetyczne nie można uznać w okresie do dnia 1 lutego 1989 r. za posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Niedopuszczalne jest bowiem zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwa energetyczne jako przedsiębiorstwa państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Nowelizacja kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 styczeń 1989 r. Dz.U. Nr 3, poz. 1) zniósła zasadę tzw. jednolitej

własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r. państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa energetyczne) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie tego przedsiębiorstwa (por. także postawienie SN z dnia 9 maja 2003, III CSK 73/08 oraz z dnia 16 października 2009, II CSK 103/09) Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.08.2009 r. sygn. II CSK 137/09, stwierdził, że „po zmianach ustrojowych w Polsce i przywróceniu prawidłowej roli prawa własności, o czym stanowi Konstytucja i Kodeks cywilny w zmienionych przepisach o własności, do korzystania z cudzej własności przez przedsiębiorstwo energetyczne w zakresie posadowienia słupów i rozmieszczenia sieci wymagana jest podstawa prawna (podobnie wyrok SN z dnia 29.04.2009 r., sygn. CSK 560/09). Jeśli nie ma między stronami zawartej stosownej umowy, a w nowych warunkach nie występuje żadna podstawa do korzystania z cudzej nieruchomości, to pozwanego obciąża obowiązek zapłacenia powodowi należnego wynagrodzenia. Za korzystanie przez pozwanego z gruntu powoda po dniu 03.08.2008 r. roszczenie o wynagrodzenia za to korzystanie należy rozpatrywać z uwzględnieniem art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c. Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 140 k.c. oraz art. 340 k.c. przyjął bez postanowienia o zasiedzeniu, że na działce powoda nastąpiło zasiedzenie służebności gruntowej co do linii niskiego napięcia od 1974 r. a co do linii średniego napięcia od 2007 r. jako zasiedzenie w złej wierze. Ponadto linia elektroenergetyczna jest obiektem budowlanym liniowym w rozumieniu art. 3 pkt 3a, który spełnia wymogi przewidziane w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane ( Dz. U. 2010, Nr 243, poz. 1623 z późn. zm.), na którego budowę a także modernizację jest wymagana decyzja o pozwoleniu na budowę. Wnioskodawca nie dysponuje taką decyzją ani dokumentacją techniczną na wykonanie oraz modernizację tego obiektu budowlanego. Jest to stan faktyczny poważnie naruszający prawo własności powoda. Z niezrozumiałych względów Sąd Okręgowy w rozważaniach pominął te istotne w sprawie okoliczności;

b) ponadto Sąd Okręgowy nie rozważył w ogóle, iż w stanie faktycznym sprawy oraz bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego wystąpiły okoliczności potwierdzające zawieszenie biegu terminu zasiedzenia na podstawie art. 121 pkt 4 k.c. do 1990 r. Powód i jego poprzednik prawny zostali w okresie PRL pozbawieni możliwości prawnego i skutecznego działania w celu ochrony naruszonego prawa własności przez Skarb Państwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że o istnieniu stanu siły wyższej świadczą takie okoliczności jak: ryzyko oczywistej nieskuteczności podejmowanych działań, stan niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu rzeczy, czy też brak faktycznej możliwości skorzystania przez poszkodowanych z wymiaru sprawiedliwości określonej także jako faktyczna niemożność skorzystania z prawa do sądu z przyczyn natury ogólnej (zob. orzeczenia SN: z dnia 11.10.1966 r., III CZP 76/96, z dnia 02.1977 r. II CKN 78/96; z dnia 13.12.2001 r. IV CKN 307/01; z dnia 4.09.2003 r. IV CKN 420/01; z dnia 13.01.204 r., V CK 131/03; z dnia 13.10.2005, I CK 162/05; z dnia 16.09.2011 r., IV CSK 77/11; i inne). Oczywiście jest, iż właściciele nieruchomości, na których zostały posadowione urządzenia elektroenergetyczne do 1990 r. nie mieli faktycznej możliwości skorzystania z prawa do sądu w sprawie o zapłatę wynagrodzenia. Taka też sytuacja wystąpiła w odniesieniu do nieruchomości powoda;

c) art. 7 k.c., który w stanie faktycznym sprawy oraz orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ma jednoznaczną wymowę co do tego, że pozwany działa w złej wierze. Jest on profesjonalistą i osobą publiczną zajmującą się zaopatrywaniem ludności, podmiotów publicznych oraz podmiotów gospodarczych, na obszarze swojego działania, w energię elektryczną. Posiada pełną dokumentację dotyczącą swoich uprawnień w zakresie posiadanych obiektów budowlanych, liniowych, eksploatacji linii elektroenergetycznych, własności tych linii oraz gruntów, na których zostały wybudowane, możliwości konserwacji oraz wymiany, a także odpowiednio prawa korzystania z cudzej własności w tym również własności powoda. Jak zauważają komentatorzy kodeksu cywilnego (str. 6 kodeksu cywilnego, komentarz do art. 1 do 534, tom I, pod red. Prof. E. Gniewka, Wyd. BECK, Warszawa 2004), że „są też przepisy które nie definiują pojęcia „złej wiary”, ale z ich treści można wnioskować, że chodzi o wiedzę podmiotu o jakimś stanie rzeczy, ponieważ przepis obok złej wiary wymienia, zrównaną z nią w skutkach, niewiedzę o tym stanie rzeczy spowodowaną lekkomyślnością, czy rażącym niedbalstwem. Świadczenie usług elektroenergetycznych jest przedmiotem profesjonalnego działania pozwanego i oczywiście miał on od początku pełną świadomość stanu prawnego wykorzystywanych przez niego linii przesyłowych, oraz tego, że posiada nieuregulowaną służebność

przesyłu (wcześniej gruntową). Ponadto od kilkudziesięciu lat przeciwko przedsiębiorstwom energetycznym, a później pozwanemu, toczą się postępowania cywilne o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z cudzej własności w zakresie służebności przesyłu, wcześniej służebności gruntowej. Wielokrotnie ten temat podnoszony był w środkach masowego przekazu oraz proponowano uregulowanie tej sprawy w drodze ustawy, w których to pracach legislacyjnych uczestniczyła powódka. Występuje również bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych dotyczące odpowiedzialności przedsiębiorstw energetycznych z tytułu bezumownego korzystania ze służebności gruntowej w zakresie strefy ochronnej trakcji elektroenergetycznych. Warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.04.2009 r., sygn. akt CSK 400/08, który stanowi, że Przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w strefę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c.". Jest to utrwalony pogląd Sądu Najwyższego, por. przykładowo wyroki: z dnia 25.11.2008 r., sygn. akt II CSK 346/08; z dnia 6.05.2009 r. sygn. II CSK 594/08; z dnia 6.10.2010 r., sygn. akt II CSK 156/10; z dnia 11.08.2011 r., sygn. I CSK 642/10 i inne,

d) art. 224 § 2 k.c., art. 225 k.c. przez uznanie przez Sąd Okręgowy, że powodowi nie przysługuje w pełnej wysokości roszczenie wynikające z tych przepisów za korzystanie bez podstawy prawnej przez pozwanego ze służebności przesyłu, wcześniej służebności gruntowej, w pasie gruntu o powierzchni 917m<sup>(2)</sup> tzw. strefy ochronnej, na działce nr ew.(...) położonej w obręb (...)T. gm. D. przez posadowienie linii przesyłowych 15 kV oraz 0,4 kV. Sąd Okręgowy uznał jedynie wynagrodzenie należne powodowi za powierzchnię 224m<sup>(2)</sup> i za okres od 7 lutego 2001 r. do 1 lipca 2007 r. Roszczenie wynikające z przytoczonych wyżej przepisów prawa rzeczowego ma charakter odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa rzeczowego (por. wyrok SN z dnia 3.04.2009 r., sygn. akt: II CSK 470/08). Okoliczności faktyczne sprawy jednoznacznie wskazują, że nie mogło na przedmiotowej działce powoda dojść do zasiedzenia służebności gruntowej na rzecz pozwanej,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. przez zbyt dowolne potraktowanie przez Sąd Okręgowy zgromadzonego w sprawie niepełnego materiału dowodowego. Sąd nie przeprowadził zawnioskowanych przez powoda dowodów z opinii biegłego w celu zweryfikowania wadliwej opinii P. W. z zakresu szacowania nieruchomości, w której dokonał wyliczeń według danych, których nie rozumiał. Na rozprawie nie potrafił wyjaśnić jak wyliczył współczynnik „u” we wzorze zastosowanym do wyliczenia wynagrodzenia. Biegły przyjął bezpodstawnie współczynnik „u” w wysokości 0,074, a powinien on wynosić i tak ten współczynnik jest stosowany przez innych biegłych, 7,4 %, co powoduje, iż biegły zaniżył wynagrodzenie z kwoty 356.500,00 zł do kwoty 3.565,00 zł, którą uwidocznił w opinii. Wnioski powoda dotyczące tej opinii zostały oddalone przez Sąd Okręgowy. Powód kwestionuje prawidłowość oceny materiału dowodowego w kwestii dotyczącej stwierdzenia przez Sąd zasiedzenia służebności gruntowej przez pozwanego w podanych przez Sąd datach. Według powoda Sąd dokonał tutaj nadinterpretacji faktów oraz ich oceny niezgodnie z prawem. Powód kwestionuje ustalenia Sądu poczynione w uzasadnieniu wyroku dotyczące tego, że nie podważał następstwa prawnego pozwanej. Uczynił to już w samym pozwie;

b) art. 609 k.p.c., art. 16 k.p.c., 17 k.p.c., 27 k.p.c. i 38 k.p.c. przez to, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu stwierdził zasiedzenie służebności gruntowej pozwanej na działce powoda bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie i bez wydania prawem przewidzianego postanowienia o zasiedzeniu, które podlega zaskarżeniu przez strony. Wniosek o stwierdzenie zasiedzenia wnosi się do właściwego sądu rejonowego. Pozwany z takim wnioskiem nie wystąpił. Sąd Okręgowy stwierdzając zasiedzenie powinien wydać odpowiednie postanowienie, które podlega zaskarżeniu. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zastępuje postanowienia o zasiedzeniu. Tak więc uwzględnienie zarzutu pozwanej o zasiedzeniu nie powinno mieć miejsca do czasu stwierdzenia nabycia tego prawa w odpowiednim orzeczeniu sądu rejonowego.

Mając na względzie powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w pkt II i III w zakresie kwoty 150.000 zł oraz orzeczenie co do istoty sprawy tj. zasądzenie od pozwanej na jego rzecz tej kwoty wraz z ustawowymi

odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz orzeczenie o kosztach postępowania za obydwie instancje, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz zwrócenie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania za obydwie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Żądanie zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda należy do kategorii roszczeń uzupełniających ( art. 224-225 k.c. ) kierowanych przez właściciela rzeczy ( lub osobę czerpiącą z jego prawa ) przeciwko posiadającej ją osobie nielegitymującej się tytułem prawnym swojego władania. Schemat ten ustaje z chwilą uzyskania przez posiadacza tytułu prawnego do nieruchomości , w następstwie czego staje się on władającym zgodnie z prawem i traci legitymację bierną uzasadniającą dochodzenie od niego roszczeń uzupełniających. Zasiedzenie służebności gruntowej przypominającej służebność przesyłu stwarza podstawę prawną władania rzeczą przez dotychczasowego posiadacza nieuprawnionego. Od momentu uzyskania tego tytułu, roszczenia, o których mowa wyżej, wygasają i nie mogą być dochodzone w jakiegokolwiek części ( również na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu ) , w tym za nieprzedawniony okres poprzedzający datę zasiedzenia ( podobnie SN w wyroku z dnia 19.09.2013 r., I. CSK. 700/12, LEX nr 1388637).

Kluczową dla oceny zarzutów apelacji okolicznością jest więc ustalenie, czy w analizowanej sprawie doszło po stronie pozwanej do uzyskania tytułu prawnego władania fragmentami działki powoda zajętej przez urządzenia przesyłowe pod postacią prawa służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Sąd Apelacyjny pozytywnie odpowiedział na tak postawione pytanie i nie podzielił poglądów Sądu I instancji o istnieniu po stronie poprzedników prawnych powoda ( Skarbu Państwa i posiadających na jego rzecz nieruchomości powoda przedsiębiorstw energetycznych) złej wiary. Wbrew sugestiom apelacji uznać należy za dopuszczalne badanie jako kwestii prejudycjalnej w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości zarzutów zasiedzenia prawa do niej . Pogląd taki , jako utrwalony w orzecznictwie sądów powszechnych i SN , nie budzi obecnie zasadniczych wątpliwości ( por. S.N. w uchwale z dnia 21.10.1994 roku , III CZP 132/94 , op. w OSNC 1995/2/35 , również S.A. w B. w wyroku z dnia 26.07.2012 roku , sygn. akt : I ACa 293/12 ).

Domniemanie dobrej wiary ustanowione w art. 7 k.c. należy do fundamentalnych zasad polskiego prawa cywilnego i odnosi się również do Skarbu Państwa oraz jego jednostek budżetowych posiadających służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu. Ciężar obalenia tego domniemania obciążał w niniejszej sprawie powoda .

Prezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko o braku tytułu do ingerowania w sferę cudzej własności po stronie działających w imieniu Skarbu Państwa przedsiębiorstw energetycznych jest niezasadne. Posiadanie służebności gruntowej polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.) i może w niektórych sytuacjach mieć charakter niekonkurencyjny wobec posiadania właściciela (dotyczy to w szczególności linii przesyłowych w okresie między ich naprawami i konserwacją ). Wiedza o osobie właściciela nie wyklucza istnienia po stronie posiadacza służebności dobrej wiary. Istotna w takiej sytuacji jest świadomość posiadacza, że przysługuje mu inny tytuł do władania nieruchomością niż pochodzący od właściciela. Może nim być przepis ustawy z dnia 28.06.1950 r. O powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135 z późn. zm.).

Powyższa regulacja dawała wykonawcom i użytkownikom linii energetycznych prawo wstępu na posesje i do budynków prywatnych w związku z budową urządzeń przesyłowych, z czym wiązało się również prawo do oględzin, pomiarów i wykonywania wszelkich robót, w tym konserwacyjnych. W konsekwencji, jak słusznie podniesiono w postanowieniu SN z dnia 23.09.2010 r., III. CSK. 319/09 (LEX nr 661874), posiadanie służebności gruntowej zbliżonej do służebności przesyłu wykonywane na podstawie tej ustawy może być uznane za posiadanie w dobrej wierze.

Zmiany stanu prawnego analizowane przez Sąd I instancji, które dokonały się na gruncie ustawy z dnia 12.03.1958 r. O zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. 1974 r., Nr 10, poz. 64 z późn. zm.) nie zmieniają powyższej

konkluzji. Objęcie nieruchomości w posiadanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe na podstawie art. 35 ust. 1 tej ustawy w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (tak SN w postanowieniach: z dnia 21.02.2013 r., I. CSK. 354/12, Biul. SN z 2014 r. nr 2, str. 61, LEX nr 1318290, z dnia 17.12.2008 r., I. CSK. 171/08, OSNC 2010/1/15, Biul. SN 2009/4/15, M. Prawn. 2010/8/460-463, LEX nr 490946).

Zarzuty apelacji wskazujące na zawieszenie biegu terminu zasiedzenia na zasadzie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. z uwagi na niemożność podjęcia przez właścicieli nieruchomości w czasach PRL skutecznych działań obronnych przeciwko zasiedzeniu prawa do nieruchomości przez Skarb Państwa nie zasługują na akceptację.

Rzeczywistość prawnoustrojowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wymaga zindywidualizowanej oceny i nie pozwala na wyprowadzenie w każdej sytuacji podobnych i uogólnionych wniosków. Pomimo niedemokratyczności tego systemu nie sposób uznać, że wykluczał on podejmowanie jakichkolwiek działań obronnych właściciela nieruchomości przeciwko naruszającemu jego prawo i posiadanie Skarbowi Państwa. Brak więc podstaw do przyjęcia, że poprzednicy powoda pozbawieni byli środków prawnych umożliwiających przerwanie biegu terminu zasiedzenia służebności przez Skarb Państwa. W zgodzie z postanowieniem SN z dnia 16.05.2013 r. IV. CSK. 686/12, LEX nr 1365730 (teza 2) przyjęć należy, że „Możliwość zastosowania art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. wchodzi w rachubę wówczas, gdy zainteresowany wykaże, że w ramach dopuszczalnych przed 1989 r. środków prawnych, rzeczywiście podejmował takie próby i nie były one skuteczne, albo że ich niepodjęcie wynikało z uzasadnionego zagrożenia dla niego samego lub jego bliskich; samo ogólne powołanie się na ówczesną sytuację społeczno-polityczną nie jest wystarczające do uznania, że nastąpiło zawieszenie lub przerwanie biegu zasiedzenia”.

Powód nie przedstawił dowodów na okoliczności podejmowania przez jego poprzedników prawnych takich działań.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanego stanu faktycznego, rozgraniczyć należy zasiedzenie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu dotyczącej linii niskiego napięcia posadowionej bądź przebiegającej na nieruchomości powoda od zasiedzenia służebności związanej z linią średniego napięcia 15 kV. Pierwsza pewna wiadomość o linii NN podchodzi z 1954 r. kiedy dokonano jej odbudowy, na co w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje opis techniczny (k. 85) sporządzony dla potrzeb kapitalnego remontu tej linii w 1969 r. Dokumenty nie precyzują dokładnie kiedy została ona odbudowana, co nakazywałoby datowanie najkorzystniejsze dla właściciela (dzień 31.12.1954 r.). Z drugiej strony problemy techniczne związane z zimową aurą uniemożliwiająca prowadzenie robót budowlanych i modernizacyjnych pozwalają przesunąć datę początkową tego posiadania na koniec listopada 1954 r.

Nieruchomość należąca obecnie do powoda nie posiadała w roku 1954 r. założonej księgi wieczystej, ponieważ wzmianka o pierwszym (najstarszym) wpisie w KW nr (...) (odpis zwykły k. 16-21) opiewa na dzień 21.07.1971 r. (k. 20). W tych warunkach przepisy obowiązującego wówczas dekretu z dnia 11.10.1946 r. Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319; zwanego dalej w skrócie „d.p.r.”) dotyczące uzyskania bez ważnej podstawy ograniczonego prawa rzeczowego przez osobę wpisaną do księgi wieczystej (art. 127 § 1 d.p.r.) nie mogą znaleźć zastosowania. Podstawą rozważań winien być w tej sytuacji art. 184 § 1 i 2 d.p.r., który stanowił, że posiadacz służebności gruntowej polegającej na trwałym i widocznym urządzeniu nabywa tę służebność po upływie 20 lat posiadania w dobrej wierze lub 30 lat posiadania w złej wierze.

Zgodnie z art. XLI § 1 i 2 - Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

W realiach niniejszej sprawy bieg terminu zasiedzenia zakończyłby się na gruncie przepisów d.p.r. (przy założeniu dobrej wiary podmiotu zasiadającego) dnia 30.11.1974 r. Zastosowanie terminu 10-letniego, obowiązującego od dnia 1.01.1965 r., oznaczałoby zakończenie biegu zasiedzenia dopiero z początkiem roku 1975 r. W tych warunkach należy przyjąć zasiedzenie na gruncie art. 184 § 1 d.p.r. w zw. z art. XLI ust. 1 Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny.

Pierwsze wzmianki o linii średniego napięcia 15 kV pojawiają się w planach jej modernizacji przeprowadzonej w latach 1977 – 1978 (k. 86-98). Z dokumentów tych wynika, że linia SN (konkretnie przewidziane do wymiany bądź pozostawienia jej części składowe) istniała już wcześniej, chociaż nie można precyzyjnie datować oddania jej do użytku. Przy założeniu, że urządzenie świeżo zbudowane nie jest poddawane modernizacji i przebudowie, możliwe jest określenie najwcześniejszego momentu posiadania tej linii przez przedsiębiorstwo energetyczne na koniec roku 1976 (dokumentacja projektu modernizacji linii powstała w czerwcu 1977 r.). Założenie dobrej wiary Zakładu (...) w O., który sieć SN 15 kV modernizował i użytkował, oznacza, że upływ 10-letniego terminu zasiedzenia, o którym mówił ówczesny art. 172 k.c., nastąpił z końcem 1986 r.

Aktualnie nie budzi już zasadniczych wątpliwości judykatury i przedstawicieli doktryny pogląd, że zasiedzenie służebności przesyłowej mogło dokonać się na rzecz posiadającego Skarbu Państwa lub działających w jego imieniu jednostek. Posiadanie podmiotu państwowego przed 1989 r. było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. (tak: SN w postanowieniu z dnia 12.01.2012 r., IV. CSK. 183/11, LEX nr 1130302).

Zgodnie z ogólną zasadą kontynuacji następcy prawnego przedsiębiorstwa państwowego realizującego posiadanie dla Skarbu Państwa i w jego imieniu może wywodzić swoje prawo z posiadania tego ostatniego. W takiej sytuacji nie jest konieczne zaliczanie czasu władania poprzednika w rozumieniu 176 k.c., ponieważ przepis ten dotyczy bieżącego terminu zasiedzenia (por. postanowienie SN z dnia 13.06.2013 r. IV. CSK. 672/12, LEX nr 1360293). Skoro więc pozwany, który jest sukcesorem Skarbu Państwa i działających w jego imieniu przedsiębiorstw energetycznych, powołał się na zasiedzenie służebności przed dniem 01.02.1989 r., to nie zachodzi potrzeba oceny sprawy na gruncie art. 176 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd odwoławczy, pomimo zakwestionowania części poglądów zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznał apelację powoda za niezasadną. Nie obala ona domniemania dobrej wiary poprzedników prawnych strony pozwanej posiadających służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu, co przy założeniu zasiedzenia obu służebności wyklucza możliwość występowania z roszczeniami uzupełniającymi z art. 224 – 225 k.c. bądź formułowanymi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Z tych przyczyn nie zachodzi potrzeba analizy poprawności wnioskowania biegłych, którzy złożyli opinie w niniejszej sprawie; dotyczące tych kwestii zarzuty nie mogą bowiem zmienić końcowej oceny Sądu.

W tych warunkach orzeczono jak w sentencji wyroku na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu odwoławczego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490).